

KURYER LITEWSKI

Za Najwyższem Dozwoleniem

IMPERATORA I M. C. C. ROSSYI.

w WILNIE V. S. 31. GRUDNIA 1802. ROKU WE SRODĘ

z Wilna 31. Grudnia.

Fakultet Medyczny Uniwers. Wileń: wziął na się obowiązek postępowania z najszkрупulatniejszą uwagą w szczepieniu Wąkcy ny, wysledzaniu wszystkich iey skutków, i upewnianiu się o iey rozmaitych wypadkach, postzegł z uczuciem naydotkliwszym skutek zasnucający, który tutaj i okolicznie sprawił odgłos, lubo niemający zasobą żadnego fundamentu, niemniący jednak z upodobaniem przyjęty i wiarę w miarę swojego rozeyścia znajdujący. Odgłos ten zawiera w sobie, że dzieci Siodlarza Heckela wákcy nowane przed czterma miesiącami przez JP. Woynicza Chirurga approbowanego, po trzech miesiącach od ospy naturalney zarażonemi zostały, do której wieści podobano się późnięj dodać, że wspomniane dzieci z niey poumieraly.

Fakultet Medyczny wierny przepisaniu sobie prawidłu nie upowzechniania wpród Wąkcy ny; chociaż doświadczenia całej Europy są iey przyiazne, aż póki się nie przeswiadczy własnymi oczyma o iey skutkach i rzetelnym użytku; osadził za powinność swoją uczynić naymocniejszy staranie dla rozpoznania zdarzenia tak przeciwnego wszystkim doświadczeniom dotąd zebrany, i przelożenia go Publicznosci tak dla oświecenia w tej mierze, jakoteż dla zulfzczenia pochodzący ztąd niespokojności, przed stawiając oncy wypadek swego polzukiwania.

Ażeby więc Fakultet takowemu zamiarowi zadosyć uczynił, powziół nayprzód nietylko wszystkie należne objaśnienia względem Wąkcy ny od JP. Woynicza Wákcy natora tych dzieci, ale też wysłał ieszcze dwóch członków z pomiędzy siebie JP. Briotet Profesora Chirurgii praktyczney, i JP. Becu Konsylarza Nadwornego i Profes. Patologii, którzy udawli się do takowych dzieci, i wyexaminowawli wszystkie to co się tylko mogło sciągać tak do ich wákcy nacyi, iako też późnięj nastąpiłoney mniemanej zarazy naturalney ospy, uczynili o tym wszystkim naydokładniejszą wiadomość Fakultetowi. JP. Woynicz w swoim objaśnieniu okazał Fakultetowi, że Wąkcy na tych dzieci miała znaki charakterystyczne i inne wszystkie takie, iakie są potrzebne do nieomylney nadziei, że osoba wákcy nowana zostanie na zawsze ubezpieczoną od zarazy naturalney ospy. — Na większą pewność dodał ieszcze, iż liczne Wákcy nacye z naylepszym skutkiem były czynione przez JP. Eberleya Doktora we wsi Podbrzeziu i iey okolicach, z wziętęj materyi do Wąkcy ny od tychże dzieci.

W tymże czasie właśnie, to jest 18. pbr: dzieci Heckela zachorowały i w ciągu tej choroby okazała się wysypka dosyć znaczna na całym ciele, mająca tyle podobieństwa do naturalney ospy, iż mogła łatwo wprowadzić w błąd tych, którzy zwykli tak nazywać każdą wysypkę okazującą się w kiztałcie przyszczów na całym ciele.

Nie tylko to jest rzecz nie wątpliwa w

istuce Lekarskiej, ale i każdemu dosyć znaioma że w naturalney ospie, początek narywania ma miejsce d. 7. choroby, i idzie aż do ro., i że szczegulniey 9. dnia przyszczey napełnione są ropą bardzo charakterystyczną, co do swojej gęstosci. Własnie też 9. d. choroby Deputowani od Fakultetu oglądali takową wysypkę, zamiast przyszczow napełnionych ropą, znaleźli tylko skorupy zupełnie wyschłe, bardzo ciężkie, powierzechowne włuzczki powiększey części zamienione.

Owszem w wielu miejscach już zupełnie opadłe, tak że tylko plamy świadczące o ich bytnosci pozostały. Examinując iedną tylko pustulę która była w stanie dojrzałym, lecz tę, zamiast zawartej, w sobie ropy ospowey miała tylko wilgoć wodnistą, co jest dowodem nie zaprzeczonym, że takowa wysypka nie była ospą prawdziwą.

Niewątpliwą jest więc rzeczą tak z charakteru materyi i kształtu strupów, iako też z biegu całego choroby, że wysypka o której jest mowa, nie była ospą prawdziwą, lecz ospą wietrzną, należącą do rodzaju tych wysypek, które są zajęte pospolicie pod nazwiskiem ospy wodnistey.

Fakultet Medyczny przelożywszy, w ten sposób Publicznosci okoliczność, która dała powód do fałszywey wieści rozsianey w tym miejscu, rozumie iż nietylko przez to pokaże iey drogę rozpoznania fałszu, ale razem usunie wszelki powód niespokojności względem wákcy ny, która nieprzestanie być zawsze tak tu, iako i gdzie indziey ochroną przeciw ospie prawdziwey. Praktyka wákcy ny jest w tym miejscu dosyć upowzechniona, a ile tylko było wákcy nowanych tak tu, iako też okolicznie na wsi, i którzy byli ciągle otoczonemi od chorujących na ospę prawdziwą, wszyscy zostali od iey ataków bez wyłączenia wolnemi. Wszakże warta jest rzecz zastanowienia się z powodu takiej okoliczności, że wákcy na nieochrania od ospy wietrzney, i że w powszechnosci wákcy nowani nie są ubezpieczonymi od zarazy samey prawdziwey ospy do póty do póki wákcy na niesprawi swego zupełnego skutku w konstytucyi całego ciała.

Z tego względu uprasza się publiczność, iż iezeliby się okazały po wákcy nie symptoma ta dające powód do obojętności względem wákcy ny, ażeby o tym czym prędszy uwiadomić raczyła Fakultet, którego powinnością będzie rozpoznać natychmiast takowe zdarzenie i oznaczyć go stosownie do własności w nim należonych. Sposob takowy postępowania jest iedynym źródłem do oświecenia się w każdym przypadku obojętnym, a dla Publicznosci stanie się w tym dogodny, iż niebędzie więcey na próżno straszona powiesciami lada iakimi, a częstokroć zle zrozumianemi; do takowych biecnych powiesci, iei się przyłączy ieszcze wiara, a z drugiey strony niechęć sluchania tych, którzy zasługują na całą ufność i mogą dać w tym osta-

teczne zdanie, wyniknąć muszą wątpliwości niszczące zaufanie i tworzące tyle zawałd przeciwko upowszechnieniu praktyki najkorzystniejszej dla rodzaju ludzkiego.

Jmć Pan Konsyliarz Kolleski *Einholm* niemniej będąc interessowany w obiasnieniu wyżej wzmiankowanego zdarzenia z powodu urzędu Inspektora Administracyi Medycznej w Prowincyi Litewskiej, okazał największą gorliwość w weyrzeniu szczegółów historii choroby pomienionych dzieci. Odwiedzał je osobiscie dziwiącego dnia choroby z Jmć Panem *Bitnerem* Assessorem Kolleskim i Doktorem Powiatu Wileńskiego wypadek ich examinu, oraz zdanie względem tego zdarzenia okazało się być zgodnym z zdaniem Fakultetu; na fundamencie więc takowej zgodny i wyżej wyrażonych dowodów odezwa ta do Publicznosci została potwierdzoną i wspólnie podpisaną w Wilnie 10. Decembra 1802.

E. Einholm Konsyliarz *J. A. Lobenwein*,
Kolleski Inspektor Admi- Prezes Fakult Med.
 nistracyi Medycznej w Uniwersyt. Wil.
 Prowincyi Lit. Collegii.
Imper. Med. S. Pétersb.
 i Akad. Wileń tytularny
 Członek.

Dokończenie z Paryża.

Zgadzaia się te wszystkie strony pod pewnymi warunkami, że naród wielki nie może patrzeć obojętnem okiem na to co się dzieje u drugich; to jest że Anglia chce raz iefzcze ieden wchodzić do interesów lądowej Europy, chociaż pokóy podpisując za prawidło położyła, że przymierza z Mocarstwami lądowymi są dla niej uciążliwe. Zprzeczała się Oratorowie, żaden ieden nie wytłómaczył, dla czego W. Brytania przed ugodą chciała oderwać się od związków lądowych; dla czego znowu teraz chce wpływać do naszych interesów. Ponieważ zamierzeli, do nas przemówić i rzecz objaśnić należy.

W ostatniej wojnie narzekał Dwór Londyński, że jest opuszczonym od wszystkich przymierzeńców. Rzecz z prawdą się nie zgadza Anglia odstąpiła Mocarzów za iey namową przeciwko Francuzom uzbrojonych. Weźmy Austryę za przykład. Gdy Cesarz pokóy zawierzał, czynił to zapewne z potrzeby. Anglia wiele krajów i osad zawoiowanych trzymała. Gdy by do traktatu wnieść chciała, położyć mogła na szalę wzajemny powrót zaborów; lecz od tego daleką była. Austrya własnym siłom zostawiona, klęskami przywalona; Francya na złe nie użyła wprowadzić zwycięstw odniesionych; ale nie Angielskiemu gabinetowi jest winien Wiedeński, że pokóy u nas znośny otrzymał. Nie zaprzeczona więc prawda, że Cesarz od przymierzeńców był opuszczony, że Anglicy wtenczas oświadczyli, że do interesów lądowych należeć nie myślą. Później Dwór Londyński zawarł oddzielnie pokóy, i wiele zyskał, bo naród Angielski na morzu zwyciężając, niemało zdobywszy otrzymał, i dla siebie traktaty pisał; wrócił wiele, wiele też zachował. co musiałby oddać gdyby nie odstępując przymierzeńców, z niemi razem pokóy zawierzał.

Dziś gdy niema czego już powracać nikomu, Anglia swoje prawidło zmieniała, i mówi że obojętna być nie może na okolicznosci Europejskie. Dla wytłumaczenia tej zprzecznosci rozumieć trzeba, że dla własnego interesu Ministrowie Angielscy odstępują przymierzeńców, gdy trzeba z wojny korzystać szczęśliwie; łączą się z niemi, ażeby iey ciężarów nie dźwigali sami. W tém cała tajemnica, ta przyczyna prawdziwa rozróżnionych opinii w Parlamencie. A ci ludzie śmieją narzekać iefzcze, iż ich odstępują przymierzeńce? Dając pieniądze rozumieją że już wszystkie obowiązki dopełnili. Dla rozszerzenia handlu Angielskie-

go pufzczać na los wątpliwy kraie własne, zdaniem Londyńskich bankierów jest szczęście tak požądane, iż pojąć nie umieją iak mogą rządzący narodami unikać od niego. Rozumieli podobno iż zawsze mogą śmieie powiedzieć tymże rządcom: Biicie się za nas; pokóy bez was podpiszemy, przydając nadto oskarżenie przed światem, żeście zwycięztwa nie odnieśli za cenę z nami umówioną.

Nie chcieli należeć Anglicy do Lunewilskiego traktatu; rzecz dziwna, gdy chcą roztrząsać dzieło w którym nawet imie ich położone nie jest. Czyli przydać, uiać, lub odmienić nam się podoba, iakiem prawem skarżyć się będą Anglicy? Kto im powiedział, że co się stało po traktacie, nie było weześnie umówione pomiędzy Mocarstwami co w Lunewille traktowały? Kto zaręczy że nie nastąpią inne odmiany, a przecie uikt z nas nie pomysli, co o tém sądzić będzie Brytania W? Chcąc należeć do losu Mocarstw lądowych, nie należało traktować oddzielnie Anglikom, iako morskim tylko i na wyspie osiadłym Mocarzem. Zarzucają Francuzom ambicyą która zadnych granic nie zna. O ambicyi narodu sądzić nie trzeba i brać miarę z iego zwycięztw; te dowodzą jedynie meztwa i odwagi. Więc roztrząsać zarzutu nie będziemy, przystępujemy r. czey do nowych dzieł świata. Anglia wielu przymierzeńców liczyła na początku wojny, podpisując pokóy żadnego już nie miała. Francya przeciwnie sama przeciw Europie całej długo stępac, coraz więcej przymierzeńców zyskiwała za każdą traktatow pokoiu podpisaniem. Teraz pytać się godzi, którego narodu ambicya gróźniejszą jest narodom; tego który miał przymierzeńców i ztracił nie przestając ogromne czynić zabory na nieprzyjacielu po wszystkich częsciach świata? czyli też drugiego, który gdy wojnę zaczynał był sam ieden; gdy pokóy zyskał powzięchny, wielu przymierzonych liczy w Europie całej.

Orator Parlamentowy powiedział: Francya dla tego ma przyjaciół, że im pomaga wykonać upodobane zamysły. Rozumniey mówić niepodobno; bo związki między wielkimi narodami zasadzają się na wzajemnych korzyściach; ale iakąż korzystać przymierzeńcom swoim przyniesie i zaręczy ten naród, który oświadcza głośno że zwykł wojować jedynie za swój handel; Anglia od lądu jest daleką; tam niech zostanie taka jest dziś i długo będzie zasada polityki Europejskiej. Dowiedliśmy że Anglicy do za, częcia tylko wojny szukają przymierzeńców odstępując ich gdy pokóy pisać przyjdzie. Francya przeciwnie własnymi utrzymuje się siłami na wojnach; łączy się z postroanami dla zabezpieczenia pokoiu. Różnica narodowi naszemu chwalebna, zyskać konieczne musiła szacunek Europejskich Dworów; nie dziw przeto iż Anglicy narzekają gdy dziś znaleźć nie mogą przymierzeńców; rzecz byłaby dziwna prawdziwie, gdyby znaleźli.

Uważmy dla czego teraz w osobach rząd Angielski składających widzieć się daie niepokoyność tak wielką, gdy przeciwnie rząd Francuzki zupełnie jest spokojnym. Tu wspomnieć trzeba co przed 6 miesiącami napisał Autor listów o Anglii, „Chcąc iednym słowem wyrazić stan dzisiejszy Anglików i Francuzów, powiem że wewnątrz i zewnątrz ci różnowagą znaleźli, szukają pierwsil „ Tu cała zawiera się tajemnica Parlamentowych swarów. Każdy Angielezyk poznaie, iż oyczyna jego utraciła przewagę w Europie przed rewolucyami dzisiejszemi nabytą, w czém zaiste grzech był Francyi samey. Anglicy dumnie używali tej przewagi; dziś zapomnieć iey nie mogą i niechcą; a iednak wyznają, że odzyskać niepodobno. Ztąd zprzecznosc widzialna w oratorach. Jeden woła: stojemy nad brzegiem przepaści; przysięga drugi, że naród nigdy bezpieczniejszym nie był; inny maluje świetnemi kolorami stan kwitnący narodu; ostatni płacze nad rozwałkami handlu i oyczyny; wszyscy

prawia odmiennym językiem, i wszyscy prawdę mówią; tylko znać trzeba o czém mówią, z kąd zaczęli, do czego zmierzają.

Oratorowie u których Anglia mocarstwem jest kupieckim, jeśli te dwa słowa będą odtąd mogły służyć jednemu narodowi, słusznie utrzymują, że ich oyczyzna jest w stanie pomysłnym, i więcej przez wojnę zyskała niż ztraciła. Ci którzy pamiętają, iż Anglia dawniej chwałę z handlem łączyć umiała, rozumieją że nigdy naród obywateli swojej tracił nie może bez nachylenia się do upadku, i że lepszy byłoby Anglikom nie zapowiadać przed światem pretensyi przesadzonych, niżeli później one zniżyć; ci znowu w przyszłości widząc nieszczęście dla siebie nie błądzą podobno. Inni Oratorowie nie myślą się w zdaniu swoim, uważając iż Anglia tracąc dawniejsze znaczenie, to ztraciła co do niej szczęśliwości, jako narodu kupieckiego nie pomagają; stosując się zaś do okoliczności i czasów pozbyła się uciążliwego umiarnienia. Pogodą się z czasem opinie rozrzucone; dziś niespokojne są umysły; i gdyby Anglicy przez słabość dali się teraz powodować ludziom przepowiadającym blizką zgubę oyczyzny, rzecz niezawodna, iż zginęliby wkrótce; ponieważ nie niema dla narodów szkodliwszego nad zapach z bezsilnością połączony.

Do tej niespokojności umysłów Angielskich przyrównamy spokojność we Francyi kwitnącą. Ciągłe w negocjacyach postępiemy; traktaty ściśle zachowujemy; niema zprzeczeki o siłach i potędze narodu, każdy to czuje i widzi; nie skarżemy Ministrów co pokój zawarli; kosztujemy owoców onego. Nie wołamy o wojnę obwiniając Anglików, bo gdyby stała się nieuchronną nie kazalibysmy zprzymierzeńcom wołować za nas. Nie staramy się wczesnie też wojnę uczynić narodową, bo u Francuzów koniecznie wojna być musi taką. Nakoniec mów niepiszemy umyślnie gotując sobie drogę do niezachowania świętych traktatów; bo Francya dość potężną zawsze była, ażeby jej nikt nie zmusił do pisania umów których dotrzymać nie miała woli; bo podczas wojny uczyniła to wszystko, co Anglicy po zawartym pokoju mówią że uczynić powinni byli.

Z mów Parlamentowych to tylko wnieść możemy, że nie wiedzą Anglicy, chwalić mają lub ganić stan swój, rząd i handel. A porządnie czyniąc przed roztrząsaniem stanu Francyi, należałoby Oratorom spojrzeć na kraj własny. Jakimże sposobem uwierzy Europa, że dobrze znają przyszłe zamiary nasze, gdy sami dotąd nie wiedzą, co rozumieć trzeba o przeszłych postępach Ministrów swoich. Żaden od Pitta nie użył do posługi publicznej, więcej ludzi młodych i nowych; żaden bardziej nie rozkrzewił ducha kupieckiego i lichwiarskiego w narodzie, który ma ustawy przeciwne demokracji. Gdyby ten człowiek miał rządzić lat 50, nie powie nigdy co Fox powiedział. „Mówią iż wielkie zgromadzenie wzdycha do wojny nowej; że takie jest żądanie miast handlowych, n naybardziej Londynu. Przeczę temu śmiało. Szlachetnie i po obywatelsku myślać Kupcy Angielscy, nie zechcą poświęcić szczęścia całego oyczyzny dla nędznych zysków szerególnych, zasadzając one na targach i kontraktach z rządem, albo innych z bogacenia się sposobach, jakie wojna podaje. Gdyby jednak to prawdą było, chciałbym widzieć nam wrócone głupstwa bohaterkie, jakimi zaleca się starożytność. Bo jeśli ludzie ginąć mają dla nasycenia passyi serca ludzkiego, niech raczej krew płynie za ambicyą Alexandra W. romansową, niżeli dla napchania złotem komnaty kupców i lichwiarzy, co z zimną nieczułością kłęski zwykli rachować. „

Błąd jest rozumieć, że mają zacząć i roztumny do Ministerium powrócić pragnie; słowa jego są tej prawdy dowodem; które za blu-

znieństwo mają w narodzie przez Pitta pograżonym w kupiectwie. Co Fox powiedział o bohaterkich zapędach Alexandra, z twierdzą drugi Autor: Wszystkie, mówi, narody, początek wzięły i odradzały się w polu pod namiotami, te nawet które koniec swój znalazły w rozkoźnych przybytkach! Lecz tego mówić nie możemy o narodach, które kończą na kupieckich Kantorach, nie pokazują dzieje, ażeby z nich odrodził się który. A przecież Ekonomistowie chcą ducha kupiecki w Europie uczynić panującym! Pitt nie miał władzy bez granic w Ministerium; nie zgadzał się z naczelnikiem Windham; ten duchem techną rycerskim, ile ów kupieckim; pierwszego romansu i projekta, drugiego rachunki uwodzą; patrzymy co tamten rozumiał o układach Pitta skarbowych.

„Handel i kapitały słowa czarnoksiężkie, mają i ośmielaią Ministrów naszych i wielką część narodu. Francya idzie prosto bez handlu i kredytu. Podpisawszy pokój zbudowała więcej 18 liniowych okrętów; więcej 10 tysięcy beczek pieńki zpraważiła z Bałtyckich portów statkami Angielskimi. Któż kiedy w krótszym czasie większą wyprawę dokonał jak Leclerc do S. Domingo? nową Konsul gotuje w Batawskich portach. A to czyni naród wyniszczony. Pozwała nam biedz w zawody drogą handlową; lecz jednym powiewem wywrócić może ogromną budowę szczęśliwości naszej. „Wolałby podobno Windham więcej chwalić dla narodu swojego, mniej biletów bankowych pochwalmy ten ślachetny myślenia sposob; i przydadymy, że jednak Windham był Minister dla Anglii bardzo niebezpieczny, gwałtowny w chęciach, niepomiarowany w słowach. Malując nie dawno obraz Europy całej, zdrzywdził naród wielki, gdzie według chęci jego niema długów ufundowanych, a rzeczy dzieją się wielkie bez kredytu jak u Anglików publicznego.

„Ten naród, prawi Windham, osiadły na granicach Azjatyckich ma tłumy ludu nieoświeczonego, których z pelerównemi Francuzami porównać nie wolno. „Ten naród potężny zapewne nie będzie za opinią wdzięczny Windhamowi, który nadto się zkiócił z Filozofami, co w ostatnim wieku dowodzili, że światłość od północy do nas przychodzi. Gdy reprezentant Burdett prosił w izbie niższej o tłumaczenie co jest Jakobin! mógłby ktoś powiedzieć: ten co na obradach publicznych, zagorzały polityk krzywdę czyni narodom niechęcącym ulegać nikomu. Sam w reszcie Windham wyznał: że oświeceni Anglicy, co Francya wiedzieli, powiadają, że u nas nikt już nie myśli o prawach człowieka. Cóż sami Anglicy przydać mieli, że wszyscy jedynie zamysłamy o zgubie W. Brytancji. W ostatnim doniesieniu oszukali zaiste Windhama; dowodzi to postępowanie rządu Francuzkiego po zawartym pokoju; nie powiedzieliśmy słowa przeciwnego zgodzie i jednoci przywróconey; czego o Anglikach twierdzić śmiało nikt się zechce. „

Pierwszy Konsul ufundować kazał Lycea w Rouen, Strasburgu, Besançon, przeznaczając ile który Department na przystać uczniów na edukacyą kosztem publicznym. Liczba Lyceów 30 zamierzona przez ustawę dawniejszą, podobnie się powiększy w miarę potrzeb i dochodów krajowych. — Admiratowie Rosji, Bouvet, Cambis w znaczeniu Inspektorami 6 Departamentów morskich. — Rząd nasz nigdy ogłaszać się zwykł, jakie są wydane rozkazy do portów RPtay, wiemy jednak iż wszędy z największym pospiechem idzie robota. Prefekowie Belgicy do całego kraju wydali zalecenie, ażeby nie tylko drzewo do budowli zdanie pławiono, ale też ciesłów, maytków, i wszelkiego rzemieślnika jak naywięcej posyłano w przedkim czasie na miejsca wyznaczone. — Fleury niegdyś Minister Stanu pod Ludwikiem 16, Administrator skarbowy po pierwszém oddaleniu się z urzędu Neckera, umarł lat mając 83 — General Lasnes do stopnia dawnego przywró-

ony, będzie w S. Cloud komendantem gwardyi Konsulowskiej. Chciał go Buonaparte na poselstwo do Lisbony odesłać; wymówił się Generał.

Książę Ludwik Badeński pożegnał Konsula, w czasie bawienia się swojego ziednął powszechny szacunek. — Wszystkie monety nasze mają być przebite, zaczynając od złotych, według układu dziesiątkowego. — Buonaparte raz pierwszy użył prawa *aggratiandi* konstytucją sobie pozwolonego. — Unter-Officer weteran, za nieuszanowanie Officyera bez mundur idącego, zakazany był na 2 letnie kaidany; karę zamieniono na 6 miesięczny areszt. — Konsul kopią obrazu, na którym Dawid odmalował jego wstąpienie na górę Bernarda, darował tuższemu domowi inwalidów; przyieli rycerz dar wystrzałem 24 razy z armat. Tenż wszystkim znaczniejszym miastom zalecił czynić pewną zładkę, ażeby każdy żołnierz miał co dzieńnie 4 uncje pięnego chleba pszennego do supy. — W Departamencie Loire na miejscu narodzenia Generała Niehepanse, urzędy kraiove, wojsko, gwardye obywatela, obrządkiem bardzo uroczaytm uwielbili pamiątkę zmarłego rycerza. — Wice Prezydent Włoski Melzi już nie pojedzie do Hiszpanii dla widzenia dóbr rozległych które tam posiada. — General Bertier przez Bruxelles udał się do Batawów. W tém mieście nie tylko Barras, ale i stawy Van der Noot bawi za pozwoleniem zwierzchności. — Ex Dyrektor Treilhard został Konsyliarzem Stanu. — Do Cadix fregata Hiszpańska z Limy przywiozła million 620. tysięcy piastów. General Duroc ma postować u Dworu Bełlińskiego po zakończonych indemnitaacyach. — Senator Laplace ofiarował Konsulowi tom trzeci dzieła swojego, *Mechanika Niebieskiej*.

Sąd Taxatorsko - Exdywizorski majątku Szlachetnego Konstantego Lewandowskiego Dekretem Remissyiny Sądu Głównego Litt: w Roku terażniejszym 1802. Julii 14. dnia zapadłym, wyznaczony stosownie do regul tymże Dekretem przepisanych, znajdując potrzebę obwieszczenia wszystkich Debitorów i Kredytorów pomienionego JP. Lewandowskiego, ażeby pierwsi na odpowiedź stosownych przez JPana Lewandowskiego pretensyów summowych, a drudzy do dowodu swoich należnościów, przed tenż Sąd Taxatorsko - Exdywizorski stawili się, przez niniejszą publikację. Mianowicie: W. JP. Leona Borowskiego, od którego zł: 1343. — WJP. Dowiata Prezydenta Ziem: Szawelskiego, od którego zł: 407. — W. Zaby Sędziego Brasław: od którego zł: 64. — W. Pałaszewskiego Regenta Brasł: od którego zł: 109. — W. Rymczy Oboźnego od którego zł: 224. — W. Jacka Paprockiego, od którego zł: 309. — W. Kuleszy Łowczego XX. Radziwiłłów od którego zł: 30. — W. Karola Bohdanowicza od którego zł: 202. — JP. Nienartowicza Szatnego JW. Starosty Kowień: od którego zł: 200. — W. Bylińskiego Rotm: od którego zł: 130. — W. Norwickiego byw: Pod: od którego zł: 168. — W. Bobińskiego Łow: XX. Radziwiłłów od którego zł: 82. — W. Olęska Szam. od której zł: 120. — W. Raczyńskiego Chorążego od którego zł: 49. — W. Szymgielskiego Rotm: od którego zł: 28. — W. Widakowskiego Kommissa: JWW. Platerów, od którego zł: 86. — Mirbacha Konsyl: od któ-

rego zł: 447. — W. Gruzewskiego Generała od którego zł: 240. — Sukcessorów zesłego Piotra Towiańskiego Horod: Wileń: od którego zł: 1123. — W. Ropeyki od którego zł: 234. — Jana Karulkiewicza Kupca od którego zł: 636. — Starozakonnego Marka Moyżeszowicza czyli Rabinowicza lub Rubinowicza od którego zł: 300. — Starozak: Peysacha Jankielowicza od którego zł: 200. — Tenże JP. Lewandowski należność sobie być mieni, niemniej Kredytorów z iakowegokolwiek bądź źródła pretentye do majątku JP. Lewandowskiego mieć mogących obwieszczać, ażeby iedni ku odpowiedzi na stosowne przez JP. Lewandowskiego summowne pretensye, a drudzy ku dowodowi swoich należnościów przed tenże Sąd Taxatorsko - Exdywizorski w Mieście Wilnie w Kamienicy Adamkowicza pod Nrem 104. sytuowanym na dzień 15. Junii roku przysłego 1804 z potrzebnymi dowodami, sami przez się lub przez umocowanych prawnie Plenipotentów nieuchybnie stawili się, zarazem się ostrzega, iż w przypadku niestawania którejkolwiek strony Sąd Taxat: Exdyw: reguły Dekretem Sada Gł: Litt: przepisane, chociażby w niestanności stron wyrok swój oczewisty stanowiąc będzie.

Opuszczone i wrunę podane, przez Obywateli, w środku miasta Wilna i po przedmieściach Posesye, zmuszają Magistrat Wileń: , do wydania przez niniejszą publikacją ostrzeżenie: że gdy Prawem Konst: 1764 Ru postanowionym jest; aby Posesye w mieście Wilnie będące, ruinie podane, za nieprzystąpieniem przez Aktorów, do należnych reparacyi, przez miasto plus offerenti były sprzedawane; dla tego Magistrat, w wykucy tego prawa, ogólnie w wszystkich mających w tym mieście i na przedmieściach Pałace, Kamienice, Domy drewniane i Place; a przez opiekształść ruinie i spustoszeniu pozostawione; aby najdaley do upłynienia roku, od daty niniejszey publikacyi, starali się poruynowane zreparować, a puste place należycie zabudować; ostrzega. W przeciwnym zaś zdarzeniu; Magistrat ogłasza, iż wszelkie Posesye zruynowane, i Place puste; zajęte i przez publiczną licytacją, w skutek prawa Konst: 1764 rced spuszone będą. 1802. Julii 2. dnia.

W terażniejszym miesiącu Grudniu zaczy na się prenumerata zwyczajna na gazetę Kurjera Litewskiego, dla odbierających na miejscu kwartalna, dla odbierających zaś pocztą półroczna wydawana będzie iak dotąd regularnie, we Srodę i Sobotę między godziną 3 i 4 z południa. Cena dla odbierających ią w Wilnie dawniejsza, to jest na kwartał złotych Polsk: 15; o podwyższeniu ceny dla odbierających z Poczty, za przesyłkę dwoma rublami, obwiescił Pocztaamt Litewski doniesieniem osobno drukowanym. W tymże miesiącu przypada abonowanie Gazet krajowych i zagranicznych, iak też innych pism peryodycznych, w Rosyjskim, Niemieckim, i Francuzkim ięzyku, których tytuły i cena ogłoszone już są od Pocztaamtu Litewskiego.

